Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. 40000 mk.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Ceny prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: 400 000 mk. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40000 mk.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165. i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparalowy po tekście 25000 mk. w tekście 50000 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędności Nr. 1508.

Rok V. Warszawa, dnia 6 stycznia 1924 r. № 1.

WSZYSTKIM SZANOWNYM I MIŁYM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM „GŁOSU EWANGELICKIEGO" SZCZĘŚLIWEGO I BŁOGOSŁAWIONEGO NOWEGO ROKU ŻYCZY

REDAKCJA.

Nowy Rok.

(wybrał S. K).

Oto z błękitu Rok Nowy
Na ziemię śnieżystą schodzi;
Serce strój bierze godowy,
Bo w niem nadzieja się rodzi.
Pomimo tylu zawodów,
Spoziera jasno przed siebie,
Widząc wśród śniegów i lodów
Złocistą zorzę na niebie.

Myśl się do Boga unosi,
Stwórcy i Ojca dobrego,
I prośby pokorne głosi,
I z niemi wzlata do Niego.
On jest ucieczką prawdziwą,
Obrońcą przeciwko złemu,—
I szczęsne zbierze ten żniwo,
Kto z wiarą odda się Jemu.

Boże! W wszechmocne Twe Imię
Dziś zaczynamy Rok Nowy,
Nie w pustych uciech czczym dymie,
Nie w szale uczty balowej,
Lecz wznosząc duszę do góry,
O pomoc błagamy Ciebie:
Rozprosz mgły życia i chmury,
Ojcze nasz, któryś jest w niebie!

Daj nam wśród pracy wytrwanie,
Daj skończyć pracę zaczętą,
A wola Twa niechaj się stanie,
Bo ona zawsze jest świętą.
Niechaj Twe Imię się święci,
Odpuść nam winy i grzechy
I miej nas w swojej pamięci,
I nie odmawiaj pociechy.

Niech przyjdzie Królestwo Twoje
Na ziemskie lądy i morza;
Niech zbudzi miłości zdroje
W nieczułych sercach moc Boża;
Niech ludzie staną się braćmi,
Wzajemne pełniąc ofiary,
I niech mrok żaden nie zaćmi
Gorącej, serdecznej wiary.

Tego przy Nowym tym Roku
Życzymy innym i sobie,
A ty z jasnego obłoku
Błogosław, Boże w tej dobie!
Bo wiosną i zimą głuchą,
Bo w każdej życia kolei,
Tyś Panie, naszą otuchą,
Tyś gwiazdą naszej nadziei.

Jam jest początek....

Jam jest Alfa i Omega, początek i koniec, mówi Pan,
Obj. Św. Jana 1 (8).

Gdy w wieczór Sylwestrowy zegar wybije godzinę dwunastą, z jego ostatniem uderzeniem kończy się pewien okres naszego życia—zamyka się za nami przeszłość. W chwili tej budzą się w nas dziwne uczucia. Z jednej strony ze smutkiem żegnamy umierający rok, stary, uświadamiając sobie, że tak prędko jak ten rok przeminie również i całe nasze życie, bo czas ucieka jak błyskawica i zabiera z sobą wszystko, co jest nim ograniczone. Z drugiej znów strony cieszymy się, że nastanie coś nowego, ale jednocześnie trwoga i niepokój napełnia serce nasze. Bo czyż wiemy, co nam przyszły rok przyniesie? Czy będzie on lepszy, czy też gorszy od ubiegłego.

Prawie wszyscy przyznać musimy, że ciężkim był dla nas rok stary. Jakkolwiek przeszedł już huragan wielkiej wojny, to jednak dotąd widzimy i odczuwamy jej opłakane skutki. Wojna stłumiła w sercach ludzkich wiele najlepszych i najszlachetniejszych uczuć, a przedewszystkiem miłość Boga i co za tem idzie—miłość bliźniego. Prawie wszędzie panoszą się w zastraszający sposób egoizm i chciwość, to pragnienie jak największych zysków przy jaknajmniejszej pracy—ta chęć bogacenia się prawie zawsze z krzywdą innych. Nic więc dziwnego, że oprócz bogaczy, opływających w nadmiar wszystkiego, spotykaliśmy ludzi, dla których rzadkością stał się chleb powszedni, albo wreszcie i takich, co z głodu padali na ulicy. I kiedy na to wszystko patrzymy, kiedy i nami bardzo często miotają troski i kłopoty, a nieraz z trudem musimy walczyć o byt, to mimowoli ogarnia nas lęk, aby i w tym nowym roku nie powtórzyło się to samo. Ale czyż my, jeśli chcemy być prawdziwymi chrześcijanami powinniśmy obawiać się przyszłości? Wszak nasza przyszłość — to pojednanie z Bogiem „Szukajcie naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko będzie wam przydane" - powiedział Chrystus I to ma być celem naszego życia i naszych dążeń.

To też kiedy wstępujemy w progi Nowego Roku, spójrzmy w głąb naszego serca i zastanówmy się, czy dotąd rzeczywiście celem naszego życia było szukanie

Królestwa Bożego? Czy postępowaliśmy zawsze według słowa Pisma Świętego? Czy nie zboczyliśmy z tej drogi, jaką Chrystus pragnie nas prowadzić? Czyśmy sumiennie wypełniali nasze obowiązki i nie krzywdzili bliźnich, których mamy miłować tak, jak samych siebie? A gdy na te pytania znajdziemy przeczącą odpowiedź, gdy poznamy, że zło naszych czasów wypływa z oderwania się ludzkości od Boga, to wtedy wznieśmy swe oczy ku Temu, który jest w Niebiesiech i w poczuciu swej winy i niegodności prośmy Go, aby nam przebaczył i odnowił serce nasze. A On zamknie podwoje naszej przeszłości i powie: „Grzechy twoje są ci odpuszczone". Odsuńmy teraz śmiało zasłonę przeszłości, bez względu na to, jakim był rok ubiegły, a u wrót Nowego Roku znów ujrzymy naszego Pana i Zbawcę i usłyszymy głos Jego: „Jam jest początek".

Powitajmy więc radośnie nowy okres naszego życia, oddajmy się pod opiekę Dobrego Pasterza, a On obdarzy nas pokojem i zaprowadzi nas do „wód cichych".

W imieniu Chrystusa rozpocznijmy Rok Nowy, z nim idźmy przez życie, a będziemy błogosławieni.

Polecaj drogi swoje
I życia swego los
Opiece tego Pana,
Co zły odwraca cios.
Kto chmurom, wichrom, burzy
Wyznaczać umie szlak—
Ten i na ścieżki twoje
Swej łaski ześle znak.

Amen. *Z. K.*

1923—1924.

Z zawrotną szybkością, z pośpiechem niezmiernym przebyliśmy rok ubiegły, rok pod każdym względem dla nas znamienny. Zrodził on się w oparach krwi bratniej, w złorzeczeniach i swarach i niesnaskach politycznych i kościelnych, które mu towarzyszyły prawie do ostatniego wieczoru sylwestrowego.

Pod względem politycznym rok 1923 był ciężkim, a często w prost katastorfalnym. Wziął w spuściźnie po swoim poprzedniku przekleństwo mordu pierwszego prezydenta Rzpltej — Gabryela Narutowicza, a rozpoczął się procesem jego zabójcy. Zaślepione walki partyjne doprowadziły kraj cały na krawędź przepaści, powodując strajki ciągłe i zmiany rządów. Obrazowo przedstawimy sobie ten upadek nasz polityczny, gdy wspomnimy, że w styczniu dolar kosztował 33,000 mk. a w grudniu tegoż roku 6,250.000 mk. Dziś, chwała Bogu, ma się ku lepszemu. Rok Nowy 1924-y przyniósł nam uspokojenie umysłów, pewną rozwagą w traktowaniu się wzajemnem w sprawach polityki, no i rząd, do którego wszyscy mają zaufanie. Z ważniejszych wypadków, które dumą i radością serca patryoty każdego napełniały w r. 1923 — było uznanie ostateczne granic polskich przez wszystkie państwa.

Zaognienie stosunków politycznych wywarło swój wpływ i na sprawy kościelne. Na początku 1923 roku rozpoczął swą III kadencję Synod Kościoła Ew. Augsb., który po ciężkich walkach dał nam ostatecznie nową ustawę. Ustawa ta czeka zatwierdzenia przez sejm do dnia dzisiejszego i nie wiadomo kiedy się tego doczeka. Prócz pracy nad sprawą orgnizacji kościoła naszego, podjęte było w roku minionym dzieło zjednoczenia wszystkich kościołów na całym świecie w „Związek przyjaznej pracy kościołów" przez Dra Ramsay'a, który zjechał do Polski i odbył pierwsze zebranie w styczniu r. ub. Idea ta popularyzuje się coraz bardziej, szczególniej w Anglji podatny grunt znajdując. Wreszcie w roku ub. zebrał się pierwszy powrzechny Kongres Luterski w Eisenach, o którym szeroko pisaliśmy, a który dla kościoła luterskiego wogóle potężne znaczenie zasadnicze posiada. Były też walki i nazewnątrz, z których najważniejsza toczyła sie o zachowanie kościoła garnizonowego naM okotowie. Wyszlismy z niej zwycięzcami.

Czego oczekiwać możemy w r. 1924?

Przedewszystkiem ustalenia stosunków walutowych, od których zależy wprost nasz byt. Z powodu bowiem tych niedomagań wiele instytucji musi borykać się z losem, a często nie wytrzymuje i upada.

Należy się spodziewać, że nasi współwyznawcy zrozumieją to, i nie pozwolą, aby zakłady, które przetrwały wieki, miały obecnie być zlikwidowane.

Kultura ewangelicka postępuje stale naprzód, nie możemy się więc na tej drodze cofać. Oczekujemy w roku nowym zupełnego zjednoczenia kościoła lut. w Polsce uciszenia się walk polsko-niemieckich, choć niestety, łódzkie partje znowu rozpoczynają swoje ataki. Ich pisma roznoszą wśród prosty lud ewangelicki szowinizm niemiecki, którego konsekwencji łatwo się domyśleć. Co do nas — to podejmujemy z Nowym Rokiem ciężką pracę wydawniczą naszego pisma z wiarą i zapałem. Wiemy, że wielu jest nam nieprzychylnie usposobionych, ale wiemy także i mamy na to dowody, że „Głos Ewangelicki" stał się dziś dla bardzo wielu pismem pożytecznym i nieodeownem. przyznajemy się do swych ułomności, ale wszak na świecie niema nic doskonałego i niema człowieka, z któregoby wszyscy byli zadowoleni. Przykro nam tylko, kiedy spotykamy się z brakiem zrozumienia, pozatem nic nas nie odstraszy od pracy. A praca ta ideowa jest ciężka i żmudna. I ten tylko ją zrozumie, kto się choć w małej mierze jej dotykał kiedykolwiek w życiu. Idziemy zatem w Rok Nowy z nową wiarą i otuchą, a da Bóg, poprowadzimy dzieło w dalszym ciągu.

Cienie.

W prawowiernej wobec Rzymu Polsce za bezbożnika lub bezwyznaniowca okrzyczanym może zostać każdy, kto najmniejsze chociażby wyraża wątpliwości co do konieczności ślepego posłuszeństwa wobec kleru. Zastanawianie się nad sprawami religji uchodzi za drogę niebezpieczną, wiodącą do piekła. Zaleca się ludziom przyjmować posłusznie wszystko, co kościół do wierzenia podaje i do czynienia zaleca, a zachowanie pozorów „prawowierności" poczytywane jest za religijność. Warstwy społeczeństwa polskiego, zwane inteligencją, są względem zagadnień religijnych najzupełniej obojętne; nie świadczy to o ich dojrzałości umysłowej, lecz raczej o ich bezmyślności, która kładzie się pomroką i na inne dziedziny życia. Dlatego też prasa nasza nie informowała swych czytelników *o międzynarodowym kongresie historji religji*, który odbył się w Paryżu od 8 do 13 października r. b. Któż się u nas zajmuje religjonistyką? Kogo u nas interesują metody badań historycznych nad religią, antropologją, religje historyczne, religje narodów dzikich, i pół cywilizowanych, albo religje starożytnego Wschodu? Religje Egiptu, Asyrji i Babilonji, Fenicji miały wpływ na religję i obrzędy Starego Testamentu, a egzegeza pierwszej części Biblii rzuca nowe, oślepiające światło na rozwój religji żydowskiej. Historja chrystjanizmu odsłania naleciałości i zawarstwienia, obce duchowi Ewangelji Chrystusowej, do gruntu z nią sprzeczne, pochodzenia całkiem ludzkiego, „Polonia semper fidelis" wiedzieć o tem nie potrzebuje.

Ale byli ludzie z Polski na wspomnianym kongresie. Znakomity uczony, profesor filologji klasycznej uniwersytetu warszawskiego, dr. Tadeusz Zieliński, zdawał w dniu 30 listopada na posiedzeniu Towarzystwa filologicznego sprawozdanie z kongresu, wyrażając żal, że na kongresie nie było oficjalnych przedstawicieli duchowieństwa rz.-katolickiego, przyczem wypowiedział nadzieję, że na następnym kongresie duchowieństwo to będzie reprezentowane. Prof. Czarnomski tłomaczył, że absencja uczonych teologów rz.-katolickich pochodziła stąd, iż za wyjątkiem jednego Strasburga, Francja nie posiada wogóle państwowych fakultetów teologicznych, a więc brak jej uczonych teologów katolickich. Ale wyjaśnienie to nie jest słuszne: wszak nie był to kongres francuski, lecz międzynarodowy; w braku teologów francuskich mogli byli stawić się cudzoziemscy. Dlaczego ich nie było? Dlatego, że katolicyzm rzymski mieniąc się posiadaczem prawdy absolutnej, nie może obradować wespół z przedstawicielami niezależnej nauki, poświęcającymi się badaniom nad religią i jej historją. Cóżby było, gdyby rezultaty takich dociekań nie dały się uzgodnić z dogmatyzmem kościoła? Kościół wyszedby osłabiony, a nauka i tak

pójdzie dalej swoim torem, nie dając się w swym pochodzie ku Światłu powstrzymać przez gromy „syllabusa". Ale w Polsce można należeć do najświatlejszych ludzi i być szczerym katolikiem, jak prof. Zieliński, będąc jednak ignorantem w zakresie własnego wyznania.

Papież może conajmniej pozwolić na wspólne obradowanie swych przedstawicieli z ludźmi innego obozu w sprawach zewnętrznych, jak to się dzieje np. obecnie w sprawie ustalenia daty świąt Wielkanocnych.

* * *

Ale dla duchowieństwa katolickiego i ta sprawa est niedosyć aktualna. Mniejsza o datę świąt Zmartwychwstania Pańskiego! Grozi nam komunizm, zajmujący postawę jaknajbardziej wrogą wszelkiej religji; czy przygotowujemy się, by stawić mu czoło? O nie! Pasterze owczarni katolickiej uważają w chwili obecnej za najpilniejszą sprawę obronę „dóbr duchownych". Nie są to dobra duchowe, lecz dobra ziemskie, bardzo ziemskie w dosłownem znaczeniu, zwane inaczej dobrami „martwej ręki".

Stosownie do znanego paktu o reformie rolnej, zawartego pomiędzy stronnictwami dzisiejszej większości sejmowej, projekt ten przeznacza na parcelację zaraz po majątkach państwowych majątki t. zw. „martwej ręki", czyli dobra biskupie, kapitulne, klasztorne, plebańskie kościołów i gmin wyznaniowych, naturalnie parcelacja nie dotknie tych nieruchomości, które bezpośrednio służą do wykonywania obrzędów religijnych. Postanowienie to wywołało solidarny sprzeciw całego kleru katolickiego. W tygodniku „Przyjaciel ludu" czytamy taką skandaliczną wiadomość:

„W sejmowej komisji rolnej podczas obrad nad tym projektem, ks. E. Styczyński oznajmił, że żaden poseł katolicki pod groźbą kar nie będzie za ustawą o parcelacji dóbr duchownych głosował".

W całym kraju, jak na komendę, występują księża przeciwko tej części projektowanej reformy rolnej, która dotyczy dóbr „duchownych". I to jest źle dla ludu polsko-katolickiego, gdyż posiadanie „dóbr duchownych" obniża najczęściej u duchowieństwa poziom walorów duchowych. A przecież w dobie naszej gospodarki sejmowej, wypaczającej powszechnie uznawane postulaty etyczne, nowy przykład zaślepionego egoizmu klasowego ze strony duchownych był conajmniej zbyteczny.

Śród tych cieniów odbije się jako jasna plama oświetlana rząd obecny, który wyszedł z prawicy, a mimo to w większości swojej wobec uroszczeń kleru zajmuje stanowisko nieustępliwe.

Duszo, gdy poczniesz Boga, masz go w sercu chować
Bo Herod już szle katów, by go zamordować,
I póki twoje dziecię nie urośnie w lata
Uciekaj do Egiptu przed oczyma świata.

A. Mickiewicz.

Danina.

Danowska Florentyna 1 miljon, Feid Otto 1 miljon, Mietke Marja 1 miljon, Mietke Jerzy 1 miljon, Mietke Wilhelm jun. 1 miljon, Loppe 1 miljon, Hefke Karol 1.500.000, Hefkówna Janina 950,000, Hefke Stefanja 400,000, Glöser Ryszard 1,500,000, Tochterman Celestyna 1 miljon Ryger Janina 1 miljon, Deike Stanisław 3 miljony, Steinke Gustaw 2 miljony Szweryn Marja, 1 miljon, Bursche Alfred 3 milony, Schweitzer Adolf 5 miljonów, Rechtsiegel Wilhelm 1 miljon, Chrostowska Anna 1 miljon, Lorentzowa Anna 1 miljon, Jung Marja pół miljona, Tauchert Otylja 1 miljon, Friede Natalja 80.000 Lesser Gustaw 120.000, Bakka Marja 1 i pół miljona Lindeman Wacław 800,000, Richter Adolf 4 miljony 160,000, Richter W. 2 milony 100,000, Richter B. 800,000. Richter J 1 miljon, Patzer Emilja 700.000, Bunn Emil 2 miljony, Łucja Tafftówna 1 i pół miljona, Eugenja Tafftówna 1 miljon, Bartke 2 miljony, Konstanty Werner 2 miljony 700,000, Borstein Juljan 2 miljony 300,000. Samuelson Mateusz 2 i pół miljona Czamańska Józefina 3 miljony, Robert Szeliński 10, miljonów, Ludwik Pölmitz 1 miljon, Henryk Koszelik pół miljona Widigerówna Janina 2 miljony, Figaszewski 1 miljon, Guze Ludwik 1 miljon, Mathewes Franciszek 250.000, Schirle Jakób pół mijona Filleborn Leontyna 1 miljon, Brendel Julja 1 miljon, Kern Karol 300,000, Wiediger Andrzej pół miljona, Hoffman August 1 miljon, Pinkwart Edmund 6 miljonów 250,000, Sauterowie Juljusz i Natalja 1 miljon, Hauton Karol pół miljona, Dering Helena 350,000, Türk Michał 1 miljon 200,000, Türk Karol 800,000, Türk Gustaw 800,000, Fulde Brunon 5 miljonów, Boerner Paulina 250,000, Eberlein Teodor 3 miljony, Rau Leon 360,000, Kamper Edward pół miljona, Bauer Gottfried pół miljona Tober Michał 1 miljon, Gutsch Edward 2 miljony, Scholtz Marja 3 miljony, Scholtz Ludwika 3 miljony, Winklerowa Marja pół miljona, Kessel Alfred 2 miljony, Karłowicz Stanisław 600.000, Fenski Otton 1 miljon, Zemler Aleksander 1 i pół miljona. Rondio Piotr 750,000. Długosz Czesław 2 miljony, Cyclingowie Adam Alfred i Helena 1 i pół miljona, Englert Adam 250.000, Borowska Joanna 200,000, Scholtze Karol 3 miljony, Scholtze Gustaw 1 miljon. Scholtze Józef 1 miljon Scholtze Emilja 1 miljon, Stokinger Gotfried pół miljona, Kaufman Wilhelm 1 miljon, Haag Jakób 1 miljon, Glesman August 1 miljon, Hampel Jan 1 miljon Helman Emil pół miljona Bagiński Adolf 1 miljon. Szajer Krystyna 1 miljon Galwan Piotr 1 miljon, Buer Adolf 1 miljon, Bagiński Adolf 5 miljonów, Szlafke Karol 150.000. Hess Marja 300,000, Hess Marja 300,000, Kunkiel Gustaw 1 miljon 200,000, Stickel Jerzy pół miljona, Link Marja 1 miljon Szefer Władysław pół miljona, Loppe Julja 1 miljon. Markwart Otto 700.000. Zdanowska Ida 1 miljon, Schilke Karol 1 miljon. Schilke Karol junjor 1 miljon. Dietz Edward pół miljona, Meiert Frryderyk 2 miljony, Hilkner Jan Karol 1 miljon, Kuźwa Ludwik pół miljona, Markwat Karol 1 miljon, Hak Michał pół miljona, Brych Adam 1 miljon, Daab Kazimierz 1 i pół, miljona Daab Eligjusz 1 i pół miljona. Brych Aleksander 1 miljon, Reiff Rudolf 1 miljon Gall Gustaw 2 miljony i pół, Petz Karol 1 miljon, Stahl Bernand pół miljona, Daabowa i Gałecka 3 miljony, Steinke Jan 1 miljon, Lindner Rozalja 1 miljon, Bredel Henryk 1 miljon, Wolfram Krystjan pół miljona, Lehr Konrad pół miljona, Fuch Adela 1 miljon, Mielke Janina 1 miljon, Pauseback Matylda 100.000, Kruger Zofja 250.000, Umgelter Karol 1 miljon. Szenk Edward 1 miljon, Szenk Wacław 5 miljonów, Gessel Rudolf 2 miljony, Szreder Leokadja pół miljona, Szylling Jan 700,000, Hein Edmund 400,000. Giannini Emma 1 miljon, Wolska Aniela i Marja pół miljona, Wolski Wilhelm 1 miljon, Bielc Gustaw pół miljona, Tonn Marja pół miljona, Telafke Karol 100.000, Stikel Jerzy pół miljona, Link Marta 1 miljon, Schilke Karol 250.000, Will Robert 5 miljonów, Krzycka Leonja 400,000, Kłossowska Janina 600.000, Herse Adamowa 4 miljony, Wolf Rozalja pół miljona, Szulc Wanda 600.000, Wegener Herman 2 miljony, Burschówna Helena 1 miljon, Stikel Fryderyk 1 miljon, Obst Ernest 1 miljon, Loth Halina 1 miljon, Rupp Alma 100,000, Rupp Wilchelm 300.000. Solman Karolina 2 miljony, Matysiak Rajmud 1 miljon, Pawłowska Zofja 2 miljony, Arendt Edmund pół miljona, Susdorf Jan 1 miljon, Strasberg Aniela 200,000, Breitling Michał pół miljona Susdorf Henryk 2 miljony, Schmidt Ludwik 80 000, Wanda i Marja Glasser 1 miljon, Bogdańska Anna 300.000, Engelbrecht Leopold 300.000, Lipszyc Mieczysław 3 miljony, Stikel Edward pół milona, Reich Antoni 1 miljon, Wild Rozalja 4 miljony, Lebert Wacław 1 miljon. Koch Jakób 1 miljon, Pfennig Teodor pół miljona, Dalke Wilhem 1 miljon, Bajert Teodor 1 miljon, Kletke Jerzy 1 miljon, Pretzlaf Edward pół miljona, Szterzbac 1 miljon 250,000, Auerbach Stanisław 400 000 Czymkiel Jan 1 miljon, Haubold Julja pół miljona. Danielczyk Janina 400 000, Danielczyk Emilja 400,000, Milier Fernard 1 miljon, Żubin Marja 1 miljon, Bakka Jan 1 i pół miljona, Knedler Bronisław 1 miljon, Hencler Bernard 1 miljon, Prisch Anna 5 miljonów, Litterer Karol 5 miljonów, Wagner Karol 1 miljon, Wagner Eugenja pół miljona, Kauf Karol 600,000. Sachs Władysław 1 miljon, Leman Fryderyk 1 miljon, Reszke Karol 1 miljon, Heidrich August 8 miljony, Rose Kazimiera pół miljona, Masłowska Amanga 2 miljony, Szinke Michał 1 miljon, Gebethner Józefa i Jadwiga 2 miljony marek.

Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Wydział Zebrań Towarzyskich przy Tow. P. M. E. podaje do wiadomości, iż dnia 8 b. m. o godzinie 8 m 15 odbędzie się w sali Konfirmacyjnej herbatka koncert urozmaicony niespodziankami. Słowo wstępne wypowie prezes Tow. ks. radca Loth.

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z Warszawy. Ks. prefekt Gloeh zebrał osobiście i wniósł do kasy kościelnej następujące sumy, jako daninę: *Od braci Pfeiffer 250 miljonów, od braci Blunck 140 miljonów, od p. J. Wedla 100 miljonów, W. Baucqueta 50 miljonów* mk. i od: p. K. Wendta 5 miljonów, p. Bucholca 1 miljon, p. W. Hekmana 800,000, p. K. Grosmana 5 miljonów, p. dyr. L. Lorentza 10 miljonów, p. P. Foerstera 1 i pół miljona, p. J. Fuchsa 1 miljon, p. W. Reflinga 1 miljon, p. W. Ruhlego 1 miljon, H. Ratmanowej 5 miljonów, p. A. Makowieckiej pół miljona, p. A. Eichorna 800,000, z odczytu ks. Gloeha 2 miljony 60.000, p. M. Chmieleńskiej 750 0 0, p. mec. Hejmana, 2 miljony p. dyr. Z Salingera 1 miljon, p. H. Teobalda 2 miljony, p. P. Radeckiego 800 000, p. St. Stridiera 2 miljony, p. prof. Bartla 5 miljonów, p. L. Ziebarta 2 i pół miljona, p. M. Wisnowskiej 1 miljon.

Zatem od 27 XI do 18 XII 1923. ks. Gloeh zebrał na daninę 589 miljonow 700,000. Do tego dochodzą ofiary w naturze i gotowiźnie, zebrane wśród młodzieży szkolnej.

Ks. prefekt Gloeh po świętach rozpoczął w dalszym ciągu zbieranie ofiar i daniny na instytucje naszego Zboru.

— Po ferjach świątecznych znowu co niedziela o g. 9 r. regularnie odprawiane będą przez ks. prefekta Gloeha nabożeństwa dla młodzieży szkolnej. Pierwsze takie nab. odbędzie się w niedzielę d. 6 stycznia o g. 9 m. 15 rano.

„Dnia 6 stycznia r. b. o godzinie 5-ej popołudniu w kościele ewangelicko-augsburskim odbędzie się audycja organowa.

Programy otrzymywać można w kancelarji kościelnej codziennie w godzinach 9—3 i 3—5 popołudniu dnia 6 I. przez cały dzień."

— **Osobiste.** W dniu 29 grudnia r. z. o godz. 5-ej p. p. w kościele Ewangelicko-Augsburskim przy ulicy Królewskiej pobłogosławiony został związek małżeński panny Haliny Ever ówny, córki prezesa naszego Kol. Kośc z panem Stefanem Glanińskim, obywatelem z Pomorza.

— **Sprawozdanie z wieczoru odczytowego d. 16 XII. 1923.** Dochód ze sprzedanych biletów na wieczór odczytowy, urządzony dn. 16. XII. 1923 na rzecz wydawnictwa „Głosu Ewangelickiego" w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, wyniósł 181 miljonów marek. Rozchody były następujące: za wynajęcie sali 15 miljonów, za wydrukowanie afiszy (ulgowo) 4 miljony, za ogłoszenie jednorazowe w „Kurjerze Warszawskim" 12 miljonów, podatek magistracki 25 miljonów, wydatki na służbę 10 miljonów mk. Razem wyniosły wydatki 66 miljonów mk. Zatem czysty zysk wyniósł 115 miljonów mk. Zaznaczyć należy, że p. inż. A. Machlejd (firma Ch. Ulrich) udekorować kazał bezinteresownie zielenią i kwieciem estradę, a p. Steinbok (firma „J. Cotty") bezinteresownie kazał rozlepić afisze na kjoskach warszawskich.

— Wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania i powodzenia „Wieczoru Odczytowego" w d. 16 XII 1923 r. na rzecz wydawnictwa „Głosu Ewangelickiego", a w szczególności czcigodnym panom prelegentom: Jul. Machlejdowi i prof. Seriniemu oraz p. p. inż. A. Machlejdowi i Steinbokowi wyraża na tej drodze swą wdzięczność i gorące podziękowanie Redakcja i Administracja „Głosu Ewangelickiego"

Zwaloryzowane taryfy kolejowe. Jak wiadomo, od dnia dzisiejszego taryfy kolejowe obliczane będą według kursu waloryzacyjnego franka złotego.

Mianowicie za jeden kilometr przejazdu w III klasie pociągami osobowemi płacić się będzie 2 centymy złote, w II klasie 4 cent. zł., w I klasie 6 cent. zł., za jeden zaś kilometr przejazdu pociągami pospiesznemi w III klasie 3 cent. zł., w II klasie 6 cent. zł., w I klasie 9 cent. zł.

Odległość głównych stacyj polskich od Warszawy, według których można obliczyć odpowiednie ceny biletów kolejowych są następujące:

Lwów 516 klm., Poznań 276 klm., Wilno 250 klm., Łódź 133 klm., Lublin 186 klm., Katowice 318 klm., Kraków 364 klm., Toruń 244 klm., Bydgoszcz 275 klm. Gdańsk (przez Toruń) 456 klm.

O ustalenie daty Wielkanocy.

Po raz to pierwszy — pisze londyński „Times" od chwili rozłamu Kościoła na wschodni i zachodni w 1054 r. urzędowi przedstawiciele Watykanu i Patrjachatu ekumenicznego zasiedli przy jednym stole dla rozważenia reformy kalendarza, a zwłaszcza odczuwanej przez cały świat handlowy i przemysłowy potrzeby ustalenia daty Wielkanocy.

Stało się to z inicjatywy Ligi narodów. Na prośbę Ligi, do której zwrócono się w tej sprawie o interwencję z różnych krajów cywilizowanych. Papież wyznaczył na delegata Watykanu ks. Józefa Gianfranceschi, prezesa „Accademia Romana dei Nuovi Lincei" Patryarchat ekumeniczny — profesora D. Eginitisa, dyrektora obserwatorjum astronomicznego w Atenach, arcybiskup zaś Canterbury, w imieniu kościoła, anglikańskiego — ks. T. E. R. Philipsa, sekretarza królewskiego Towarzystwa astronomicznego. Trzej ci przedstawiciele kościołów pracują nad powierzonem sobie zadaniem przy pomocy p. Bigourdana, b prezesa komitetu międzynarodowej unji astronomicznej w sprawach, tyczących się kalendarza, tudzież p. Willisa H. Bootha, przewodniczącego międzynarodowej izby handlowej.

Posiedzenia odbywają się w Genewie. Wszystkie rządy mają przedstawić komisji swoje propozycje, co do reformy, przed marcem 1924 r.

Ofiary

Na wydawnictwo „Głosu Ewangelickiego":

P. A Ecker 100,000 mk, p. R. Glaeser 52,000 mk, Zalewski 60,000, J. R. 50,000, B. W. Welsh 1,000,000 inż. Nagel 102 000, J. Kessler 100,000, J. Bischof 120,000, Kanwiszer 52,000, Klatt 20,000, Z. Auch 52 000, A. Scheibler ze Zgierza 52,000, M. Winkler 200,000, pastorowa Tosio 150,000, A. Jetter 102,000, Z Ochocki 52,000, L. Pinno z Radomia 100,000, Taubner 100,000, Michał Kirsch 1 miljon, S. Wolefart 500,000, adwokat J. Hejman 1 miljon, A. Miszke 50,000, Al. Pross 50,000 Leopold Kleindienst z Piotrkowa 400,000, M. Zalewski z Kosewka 150,000, A. Glede z Poznania 1 miljon, Z. Wagnerowa z Łodzi 200,000, J. Schultz z Sosnowca, 20,000, R. Kowalla z Sosnowca 18,000, K. Frank z Sosnowca 20,000.

Od Administracji.

Podana w zeszłym numerze prenumerata w wysokości 400.000 mk. kwartalnie. uważana będzie za zaliczkę na poczet prenumeraty na I kwartał 1924 r. o czem zapomniano dodać w ogłoszeniu. Zmuszeni jesteśmy tak postąpić a to ze względu na zmiany, jakie mają zajść w najbliższym czasie w stosunkach finansowych w całem państwie polskiem. W każdym razie starać się będziemy, aby ostateczna prenumerata nie wiele przewyższała projektowaną.

Porządek nabożeństw.

Dnia 6 I w niedzielę o g 9¼ r w sali konfirmacyjnej nabożeństwo dla młodzieży szkolnej ks prefekt F. Gloeh

o godz. 9 i pół rano naboż. w jęz. niemieckim ks. pastor Loth; o godz. 11 i pół rano naboż. w jęz. polskim ks. Krusche.

Dnia 11 stycznia o godz. 9 rano komunja św. w jęz. niemieckim.

Redaktor: Ks. F. GLOEH. Wydawca: Ewang Sp. Wyd. „Logos".

Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.